# Obóz integracyjno-adaptacyjny dla studentów I roku w Szczyrku

**W długi listopadowy weekend odbył się kolejny już obóz integracyjno-adaptacyjny dla niepełnosprawnych studentów I roku. Tym razem miejscem imprezy był malowniczo położony w Beskidzie Żywieckim Szczyrk. Nastroje jak również i pogoda dopisały i tym samym uczestnicy spędzili wspólnie naprawdę niezapomniany weekend.**

**Idealna okazja do nawiązania nowych znajomości i zwiększenia wiedzy na temat niepełnosprawności**

Podobnie jak wcześniejsze obozy także i ten ostatni stanowił świetną okazją do nawiązania nowych przyjaźni a ponadto do zwiększenia swej świadomości i zdobycia dodatkowej wiedzy na tematy związane z niepełnosprawnością. Bez wątpienia uczestnicy dobrze się czuli w swym towarzystwie i nawiązali wiele nowych znajomości. Wierzymy także (o czym świadczą również wypełnione przez studentów po zakończeniu obozu ankiety), że dowiedzieli się wiele przydatnych i ciekawych informacji. Ale jak to wszystko przebiegało – o tym kroku po kroku.

**Dzień pierwszy – podróż, kolacja i wspólna integracja**

Wyjazd z kampusu UEK nastąpił w czwartkowe popołudnie. Po kilkugodzinnej podróży bezpiecznie dotarliśmy to Ośrodka „Orle Gniazdo" w Szczyrku, gdzie na wszystkich uczestników czekała już wspaniała kolacja (jedzenie w ośrodku było naprawdę smaczne i chyba nawet nieco za obfite☺). Jeszcze tego samego wieczoru odbył się wieczór zapoznawczy prowadzony przez Monikę Piegę - psycholog z BON UPJPII. Dla lepszego odbioru studenci usiedli w okręgu. Jedna z zabaw, które miały posłużyć przełamaniu lodów polegała na powtarzaniu imion wszystkich poprzedników wraz z nazwą uczelni. Nie trudno domyślić się, że każda kolejna osoba miała coraz cięższe zadanie, nie mówiąc już o osobie ostatniej, która musiała powtórzyć imiona oraz nazwy uczelni 35 osób. Druga zabawa polegała na dobraniu się dwójkami w pary i dowiedzeniu się od swego rozmówcy w ciągu kilkuminutowej rozmowy jak najwięcej informacji na jego temat a następnie ich powtórzeniu całej grupie. Sukces został osiągnięty. Uczestnicy wstępnie poznali się co w dużej mierze ułatwiło im dalszą integrację.

**Dzień drugi – prezentacje, Muzeum Browaru Żywiec zwiedzanie oraz „miganie"**

Drugi dzień rozpoczął się wspólnym śniadaniem o godzinie 9:00, po którym odbyła się prezentacja na temat działań i projektów realizowanych przez krakowskie Biur ds. Osób Niepełnosprawnych. Po niej Przewodniczący ZSN UEK Mateusz Macałka dokonał kolejnych dwóch prezentacji. Pierwsza z nich dotyczyła Zrzeszeń Studentów Niepełnosprawnych działających na krakowskich uczelniach wyższych, natomiast tematem drugiej z nich był Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i programy, które ta instytucja ma w swej ofercie dla studentów z niepełnosprawnościami. Następnie uczestnicy mieli dłuższą chwilę czasu wolnego aż do obiadu, po którym wszyscy wspólnie wybrali się na zwiedzanie Muzeum Browaru Żywiec.

Bez wątpienia muzeum żywieckiego browaru jest miejscem godnym polecenia. Trasa zwiedzania oraz ekspozycje zostały bardzo dobrze przygotowane i tym samym zaciekawiają zwiedzających. Przedstawiają one historię powstania i rozwoju browaru. Na końcu oprowadzania każda osoba otrzymuje prezent - pamiątkowy kufel - a także bierze udział w darmowej degustacji. Wycieczka do Żywca zajęła około 3 godzin. Była to bez wątpienia jedna z głównych atrakcji wyjazdu. Około godziny 18:00 cała grupa wróciła bezpiecznie do ośrodka na kolację. Ostatnim punktem piątkowego programu była prezentacja na temat języka migowego bardzo interesująco przedstawiona przez Magdalenę Sipowicz.

**Dzień trzeci – warsztaty, projekcja filmu, spotkanie z podróżnikiem, grillowanie i wspólne śpiewanie**

Zdecydowanie dzień trzeci był najbardziej atrakcyjny i efektywnie spędzony, choć zaczął się oczywiście podobnie jak dzień wcześniejszy – mianowicie wspólnym śniadaniem. Po nim uczestnicy wyjazdu zostali podzieleni na dwie grupy. Jedna uczestniczyła w warsztatach psychologicznych dotyczących radzenia sobie na I roku studiów, które prowadziła psycholog Monika Piega, podczas gdy druga brała udział w projekcji filmu: „Moja lewa stopa" i dyskusji na jego temat. Później nastąpiła zamiana grup. Po ciekawym przedpołudniu przyszła pora na obiad, zaś po nim czas na kolejną atrakcję wyjazdu. Było nią spotkanie z Panem Krzysztofem Gardasiem - niepełnosprawnym zdobywcą takich szczytów jak Mount Blanc, Kilimandżaro (dwukrotnie, w tym w roku 2008 w ramach wyprawy „Moje Kilimandżaro", zorganizowanej przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko"), Elbrus czy także prawie ośmiotysięczna Aconcagua zlokalizowanego w Ameryce Południowej. Spotkanie było naprawdę interesujące i studenci zadawali gościowi wiele pytań. Wyczyny Pana Krzysztofa (podróżnik porusza się o kulach) stanowią świetny przykład na to, że także osoby z niepełnosprawnościami mogą spełniać swoje marzenia i dochodzić do rzeczy wielkich – nawet takich, które wielu pełnosprawnym osobom być może nie przeszłyby przez myśl.

Po efektywnie spożytkowanym dniu przyszła część integracyjna. W ramach kolacji ośrodek zorganizował dla uczestników obozu grilla wraz z ogniskiem. Nie obyło się bez śpiewu i muzyki, tym bardziej, że do dyspozycji mięliśmy nie tylko gitarę, ale także trompkę , na której grał student UEK Martin oraz skrzypce, którymi „dowodził" Przemek z UPJPII. Gdy już zabrakło drewna na ognisko, uczestnicy przenieśli się do wnętrza ośrodka. Śpiew i zabawa trwała dobrych kilka godzin.

**Dzień czwarty – czas wolny, krótka rozmowa i powrót do Krakowa**

W niedzielę między śniadaniem a obiadem studenci mieli kilka godzin czasu wolnego. Część z nich wybrała się na spacer w góry, część zeszła do centrum Szczyrku, zaś pozostali korzystali z udogodnień ośrodka: masażu, jacuzzi czy też sauny. Później wszyscy wspólnie spotkali się aby raz jeszcze w pełnym gronie móc porozmawiać i zjeść ostatni już w ramach tegorocznego obozu obiad.

Niestety wszystko dobre co się szybko kończy. Dlatego po posiłku, trzeba było się spakować i ruszyć w podróż powrotną do Krakowa, gdzie dotarliśmy przed godziną 18:00. I tak oto kolejny obóz integracyjno-adaptacyjny pozostał już tylko wspomnieniem, ale bez wątpienia jakże miłym wspomnieniem.

Na koniec należy dodać, iż w czasie obozu studenci, którzy tego wymagali mieli zapewnioną pomoc asystenta. Ponadto z myślą o osobach mających problemy ze słuchem w obozie wzięli udział także dwaj tłumacze języka migowego. Byli nimi wspomniana już Magdalena Sipowicz oraz Alicja Pietrzyk, które wytrwale służyły pomocą w kontaktach z osobami niesłyszącymi. Przy tej okazji zarówno tłumaczom jak i asystentom za pomoc dziękujemy. Oczywiście zakwaterowanie miało miejsce w ośrodku dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W imprezie udział wzięli studenci pięciu krakowskich uczelni wyższych (UEK, AGH, PK, UP i UPJPII). Wszyscy otrzymali pamiątkowe gadżety oraz koszulki. Uczestnicy nocowali w malowniczo położonym na zboczach masywu Klimczoka Ośrodku „Orle Gniazdo", z okien którego rozpościerał się piękny widok na masyw Skrzycznego oraz na położony kilkaset metrów niżej Szczyrk. Wrażenia wizualne były tym wspanialsze, że przez cały czas towarzyszyła nam piękna słoneczna pogoda.

Z pierwszych opinii uczestników a także z wypełnionych przez nich kwestionariuszy ankiet wiemy, że obóz się podobał i że będą go oni miło wspominać. Za wszystkie cenn

wskazówki oraz sugestie przy tej okazji dziękujemy. Dziękujemy także za pomoc wszystkim osobom, które aktywnie włączyli się w przygotowanie i przebieg obozu, zaś samym uczestnikom za udział i życzliwość w czasie wyjazdu.

Autor: Marek Świerad, BON UEK